

MIŁOŚĆ CZY OBSESJA? FUTBOŁOWA GORĄCZKA NICKA HORNBY’EGO – ZAGADKA FENOMENU PIŁKI NOŻNEJ

Człowiek – pod wpływem kultury danego społeczeństwa – staje się istotą społeczną. Przez całe swoje życie wchodzi w różnego rodzaju relacje ze światem zewnętrznym. Interakcja stanowi zatem niezaprzeczalnie istotny element rzeczywistości społecznej. Przywołajmy na wstępie wybrane definicje terminu „interakcja” Według *Słownika Języka Polskiego*, jest to „wzajemne oddziaływanie na siebie osób, przedmiotów lub zjawisk”¹. Jak ujmuje to – nieco szerzej, zwracając uwagę na moment rozpoczęcia interakcji – Jan Turowski, „interakcja jest procesem wzajemnych oddziaływań ludzi na siebie. Początek każdej interakcji od strony podmiotu działającego stanowi ocena sytuacji, a właściwie definicja sytuacji”². Jeszcze dokładniejsze objaśnienie znajdziemy u Wincentego Okonia, który stwierdza, iż jest to „wzajemne oddziaływanie na siebie dwu lub więcej osób, z których każda ma świadomość podmiotowości innych osób i podmiotowości własnej. Interakcja dokonuje się nie tylko pod wpływem własnych celów i potrzeb działającego, lecz także tych wymagań, jakie inni partnerzy sobie wobec własnego działania stawiają. Formy interakcji ulegają przemianom wraz z historycznymi przemianami społeczeństwa”³.

Interakcja zachodzi w kontekście struktury społecznej oraz wszelkiego rodzaju instytucji. Dotyczy to także sportu, wieloaspektowego i barwnego segmentu życia społecznego, pełnego zjawisk i procesów zachodzących zarówno na arenie sportowej, jak i poza nią. Jak podkreśla Zbigniew Dziubiński,

¹ *Interakcja*. W: *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/interakcja.html> (10.10.2020).

J. Turowski (1993), *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin: 46.

W. Okoń (2001), *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa: 145.

uczestnictwo w sporcie ma charakter zróżnicowany⁴. Można zatem dostrzec różne oblicza interakcji w tym obszarze. Częstym tematem badań naukowych pozostaje relacja pomiędzy bohaterem sportu (reprezentantem dyscypliny indywidualnej czy też drużyną) a oddanymi miłośnikami zmagani sportowych. Ulubiona drużyna, reprezentująca dany kraj lub klub sportowy, staje się istotnym punktem odniesienia fana, którego uczucie wykracza niejednokrotnie poza ramy zwykłej fascynacji. W wielu przypadkach klub stanowi stały wektor wyznaczający tożsamość kibica⁵. Fenomen ów umożliwia mu klarowną odpowiedź na pytanie, kim naprawdę jest. Jak zauważa Radosław Kossakowski, „na osobistym poziomie bycie kibicem oznacza emocjonalne powiązanie z klubem, jego tradycją. Na poziomie roli społecznej pojawiają się oczekiwania dotyczące wypełniania obowiązków (wspieranie klubu, podróżowanie na mecze)”⁶.

Zamiłowanie do sportu znalazło swoje poczesne miejsce w literaturze. Liczni autorzy byli zagorzałymi zwolennikami sportu. Dotyczy to także literatury brytyjskiej, co nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę fakt, iż to właśnie Wyspy Brytyjskie są kolebką wielu dyscyplin sportowych. Jak słusznie odnotowuje Wojciech Lipoński, „podstawowy zestaw najpopularniejszych obecnie dyscyplin sportowych, ukształtowany w dużej mierze w XIX wieku (piłka nożna, wyścigi konne, tenis, golf, curling, jachting, boks, rugby), wywodzi się wprost z tradycji brytyjskiej, angielskiej lub szkockiej, nawet jeśli podobne formy były uprawiane w innych krajach”⁷. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie jak wielką siłą przyciągania dysponuje sport – w tym przypadku piłka nożna. Niezwykła intensywność interakcji na linii kibic – klub sportowy może niekiedy zadziwiać, tak jak przeradzająca się w obsesję miłość ukazana na kartach książki *Futbolowa gorączka* Nicka Hornby’ego.

Magnetyzm futbolu

Futbol jest bez wątpienia sportem numer jeden dla całej rzeszy kibiców. Piłka zachwyca, porusza, dla wielu jest pasją, dla niektórych – co zostanie zademonstrowane w dalszej części artykułu – swoistą obsesją. Słowa Billa

⁴ Z. Dziubiński (2016), *Struktura społeczna a sport*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a struktura społeczna*, Warszawa: 15.

⁵ R. Kossakowski (2015), „Kibole” wyklęci w poszukiwaniu autentyczności. *Próba rekonstrukcji polityki tożsamości polskich kibiców*, „Kultura współczesna”, 85(1): 31.

⁶ Tamże: 31-32.

⁷ W. Lipoński (2003), *Dzieje kultury brytyjskiej*, Warszawa: 621.

Shankly'ego (dawnego menadżera FC Liverpool) dobrze ilustrują postawę fanów w stosunku do swojej ukochanej dyscypliny: „Niektórzy ludzie uważają, że futbol jest kwestią życia i śmierci. Zapewniam was, to coś o wiele więcej”⁸. Na potwierdzenie tych słów należy odnotować, że niektórzy sportowcy dochodzą do podobnych wniosków. Zbigniew Boniek w ten sposób mówił o roli piłki nożnej we Włoszech: „Futbol, podobnie jak w Brazylii, jest we Włoszech religią i trudno znaleźć człowieka, który nie byłby jej wyznawcą”⁹. Na piękno piłki nożnej składają się m.in.: jej prostota, dostępność, stałość reguł oraz nieprzewidywalność. Zaskakujące częstokroć wyniki, gdzie teoretycznie słabsze zespoły – dzięki swojemu uporowi i ambicji – pokonują stuprocentowych faworytów – dodają tej dyscyplinie pikanterii. Nie sposób także nie odnotować kultu stadionowych bohaterów – co jakiś czas zaczyna czarować kibiców kolejny wirtuoz piłki nożnej.

Rzecz jasna, należy też zauważyć, że futbol jest źródłem wielu negatywnych zjawisk. Definiując tę dyscyplinę, George Orwell (autor *Folwarku zwierzęcego*) stwierdził, iż piłka to „nienawiść, zazdrość, samochwalstwo, pogarda dla przepisów i sadystyczna przyjemność czerpana z bycia świadkiem przemocy”¹⁰. Na trybunach i poza stadionami kwitnie skrajny nacjonalizm i pielęgnowane są narodowe urazy. Niekiedy – o czym pisał Ryszard Kapuściński w *Wojnie futbolowej* – piłka nożna może nawet wywołać zbrojne konflikty, jak ten pomiędzy Salwadorem i Hondurasem¹¹. Często na trybunach dochodzi też do aktów przemocy. Ponadto futbol jest zdominowany przez pieniądź; stał się ogromnym biznesem, gdzie liczy się głównie wynik, a nie szacunek do tradycji czy piękno gry. Niektóre rozgrywki piłkarskie są wręcz przeżarte przez korupcję i co rusz wybuchają kolejne skandale związane z „ustawianiem” meczów. Wszystkie te elementy nie sprawiają jednak, że piłka nożna traci na popularności; jest zatem w tym sporcie jakiś niewytłumaczalny magnetyzm¹².

Zalety piłki nożnej dostrzegają przedstawiciele wszelkich dziedzin życia. Papież Jan Paweł II, który podczas swojego pontyfikatu ewidentnie

⁸ Cyt. za: *Brainy Quote*, https://www.brainyquote.com/quotes/bill_shankly_312046 (12.10.2020).

⁹ Z. Boniek (1986), *Prosto z Juventus*, Bydgoszcz: 83.

¹⁰ G. Orwell (1945), *The Sporting Spirit*, <https://www.orwellfoundation.com/the-orwell-foundation/orwell/essays-and-other-works/the-sporting-spirit/> (10.11.2020).

¹¹ R. Kapuściński (2007), *Wojna futbolowa*, Warszawa.

¹² M. Mazurkiewicz (2014), *Baseball i piłka nożna w amerykańskiej i polskiej kulturze jako przykład współczesnego mitu i rytuału*, Kielce: 17-18.

dowartościował kulturę fizyczną na tle refleksji filozoficzno-teologicznej¹³, często akcentował swoje osobiste przywiązanie do Cracovii. Reprezentujący świat nauki profesor Jan Miodek niejednokrotnie manifestował szeroko rozumiane zainteresowanie sportem (w tym językiem sportu), deklarując przy tym swą miłość do Ruchu Chorzów. Również liczni pisarze otwarcie wyrażali swoje zamiłowanie do piłki nożnej. Klasycznym przykładem jest poeta Kazimierz Wierzyński i jego hołd dla tejże dyscypliny w postaci poruszającego wiersza *Match footballowy* (1927)¹⁴. Utwór ten pokazuje, iż widowisko, gdzie rozgrywa się agon – niezgłębiona eksplozja życia – jest w stanie ogarnąć cały świat i przynieść pozytywne skutki. W sporcie tkwi wielka moc, być może o charakterze niemal religijnym. Poeta czuł instynktownie, że piłka nożna stanie się globalną quasi-religią, obejmując swoim zasięgiem wszystkie kontynenty. Warto odnotować, że futbol – już wówczas wywołujący zachwyt – nie był jeszcze tak ogromnie popularny, jak w dzisiejszych czasach (przecież dopiero w 1930 roku, w Urugwaju, rozegrano pierwsze mistrzostwa świata).

Czas pokazał, że owe poetyckie projekcje okazały się w pełni trafne. Jeśli chodzi o innych twórców łączących literacki talent z pasją do futbolu, przywołajmy także Alberta Camusa, deklarującego: „Po wielu latach, w trakcie których widziałem na świecie wiele rzeczy, wszystko, co wiem o moralności i powinnościach człowieka, zawdzięczam futbolowi”¹⁵. Piłkarska pasja charakteryzuje także bardziej współczesnych nam pisarzy, jak turecki noblista Orhan Pamuk, prywatnie kibic Fenerbahçe. Podobne przykłady można mnożyć. Jerzy Pilch datę urodzenia swojego dziecka i inne ważne życiowe sprawy sytuował przed lub po konkretnym mundialu¹⁶. Inny polski pisarz, Wojciech Kuczok, nie kryje emocji mówiąc o mundialowych potyczkach polskiej reprezentacji: „Każdy mecz kadry narodowej na szczeblu mistrzowskim jest operacją na otwartym kibicowskim sercu”¹⁷ Interakcja na linii kibic

¹³ M. Jasny (2016), *Kultura fizyczna a system wartości „pokolenia JP II”* W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a struktura społeczna*, dz. cyt.: 168.

¹⁴ Wiersz pochodzi z tomu *Laur olimpijski* z 1927 roku. Zob. K. Wierzyński (1927), *Laur olimpijski*, Warszawa.

¹⁵ M. Trela (2020), *Boisko jako przeciwwaga dla kawiarni Paryża. Piłkarskie lekcje Alberta Camusa*, [https://newonce.sport/artykul/boisko-jako-przeciwwaga-dla-kawiarni-paryza-pilkarskie-lekcje-alberta-camusa/\(15.11.2020\)](https://newonce.sport/artykul/boisko-jako-przeciwwaga-dla-kawiarni-paryza-pilkarskie-lekcje-alberta-camusa/(15.11.2020)).

¹⁶ T. Sahaj (2011), *Kibicowskie narracje w utworach polskich prozaików: Wojciech Kuczok i Jerzy Pilch*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a kultura masowa*, Warszawa: 180.

¹⁷ Tamże: 177.

– ulubiona drużyna stanowi także sedno życia licznych grona brytyjskich pisarzy, o czym za chwilę.

Kibicowskie zaangażowanie

Sportowa przygoda zarówno przyszłych kibiców, jak i zawodników rozpoczyna się zazwyczaj na stadionie, który jest miejscem inicjacji, do kąd ojciec lub inny mężczyzna z danej rodziny zabiera syna lub krewnego, by wprowadzić go w dorosłość. Znajduje to odzwierciedlenie w relacjach większości kibiców, próbujących odpowiedzieć sobie na pytanie, jak zaczęła się ich miłość do sportu. Mali chłopcy (zazwyczaj nie dziewczynki) zaczynają kibicować określonej drużynie, wspieranej w danej rodzinie od pokoleń i wyrastają na następców swoich ojców i starszych braci w wielkiej kibicowskiej rodzinie, która zazwyczaj udanie pielęgnuje owo coraz silniejsze zaangażowanie¹⁸. Rodzinne relacje odgrywają też częstokroć wielką rolę w kształtowaniu sportowych pasji przyszłych sportowców. David Beckham wspomina: „Rodzice wiedzieli, jak bardzo kocham piłkę. Jeśli był jakiś sposób, żebym mógł zagrać, gotowi byli na wszystko, by mi to umożliwić”¹⁹; po czym dodaje: „mama nie była wielką entuzjastką futbolu. Co innego ojciec, i to właśnie była jedna z przyczyn, że tak bardzo lubiłem z nim przebywać”²⁰; „w niedzielne popołudnia często chodziliśmy do parku Victoria w Hackney. Było tam dużo wolnej przestrzeni, gdzie mogłem grać z tatą i dziadkiem...”²¹. Doświadczeniem przełomowym, wręcz iluminującym, rzutującym na przyszłe sportowe zaangażowanie, może być też bezpośrednie zetknięcie się w młodym wieku z bohaterem aren sportowych (zawodnikiem bądź trenerem), o czym świadczy wspomnienie z dzieciństwa autora niniejszego artykułu (spotkanie i otrzymanie autografu od trenera Antoniego Piechniczka).

Sport byłby o wiele uboższy bez pochłoniętych rozgrywkami oddanych obserwatorów zmagania – kibiców. Michał Lenartowicz i Jakub Mosh słusznie odnotowują: „Aurę klubu piłkarskiego tworzą kibice angażujący się w jego życie poprzez akty tożsamościowe”²². Charakteryzuje ich silne poczucie przynależności, motywowane potrzebą utożsamiania się z wybraną drużyną.

¹⁸ M. Mazurkiewicz (2014), dz. cyt.: 210.

¹⁹ D. Beckham, T. Watt (2004), *O sobie*, Warszawa: 23.

²⁰ Tamże: 24.

²¹ Tamże: 25.

M. Lenartowicz, J. Mosh (2018), *Stadiony i widowiska. Społeczne przestrzenie sportu*, Warszawa: 135.

Owo utożsamianie się powiązane jest z zaangażowaniem emocjonalnym w przebieg zdarzeń na boisku, ale też w szeroko rozumiane sprawy poza stadionowe²³. Kwestię emocji w tym kontekście podkreśla też Tomasz Sahaj: „Kibicowanie futbolowe bynajmniej nie jest tylko takim, jakim go opisują dziennikarze, prezentujący zawężoną perspektywę badawczą i różnorodne partykularne interesy. Zwykle nie zadają sobie trudu zagłębienia do wnętrza umysłów fanów sportowych, nie opisują emocji towarzyszących kibicowaniu – pasji dziesiątków tysięcy ludzi na całym świecie”²⁴. Ważne zatem są eksploracje naukowe usiłujące zajrzeć pod powierzchnię i mające za cel przeanalizowanie siły kibicowskiego uczucia.

Istnieją różne elementy zaangażowania fanów sportowych. Globalne badanie Havas Sports & Entertainment i USC Annenberg Innovation Lab. (2014 r.) skupiło się na zachowaniach, postawach oraz indywidualnym spojrzeniu na zaangażowanie w sport. Dominującą grupę uczestników badania stanowili fani futbolu. W rezultacie wyróżniono osiem kategorii, które określono jako „aspekty zaangażowania” Są to następujące aspekty: rozrywki (czerpanie przyjemności), imersji (zatrącenie się w emocjach), połączeń społecznych (relacje), gry (realna lub wirtualna aktywność związana z pasją), identyfikacji (emocjonalne przywiązanie), dumy (np. demonstrowanie barw klubowych), wiedzy (historia, szczegóły strategiczne), a także obrony (bronienie dobrego imienia klubu)²⁵. Pokazuje to barwną wieloaspektowość kibicowskiej pasji.

Zamiłowanie do sportu jest niewątpliwie cechą charakteru narodowego mieszkańców Wielkiej Brytanii. Warto nadmienić, że kilka krajów aspiruje do miana ojczyzny futbolu, jednak – jak przypomina Wojciech Lipoński – „piłka nożna w formie przyjętej następnie w skali międzynarodowej bez wątpienia powstała w Anglii”²⁶. Jako narodowy sport, futbol odcisnął wyraźne piętno na brytyjskiej kulturze. Mamy do czynienia z dziełami artystycznymi (literackimi, filmowymi oraz innymi) o tematyce piłkarskiej. Jest to sport

²³ Zob. np. M. Mazurkiewicz (2018), *'If God Be for Us, Who Can Be Against Us?': Religion and Religiousness in Polish Football, 2008-2017*, „The International Journal of the History of Sport”, 35(1): 108-121.

²⁴ T. Sahaj (2011), dz. cyt.: 176.

²⁵ Badanie „Fani.Pasje.Marki” zostało przeprowadzone przez Havas Sports & Entertainment (Havas Group) we współpracy z University of Southern California's Annenberg Innovation Lab w maju 2014 r. Objęło ono swoim zasięgiem 15 krajów świata. Pytania przesłano drogą internetową do 21 tysięcy osób z grupy wiekowej 13-65+, <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/8-aspektow-zaangazowania-fanow-sportu-infografika> (20.11.2020).

²⁶ W. Lipoński (1987), *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa: 249.

dominujący zarówno w brytyjskiej prasie, jak i w telewizyjnych relacjach sportowych. Jest to także dyscyplina przyciągająca na stadiony i przed telewizory najszerze rzesze zagorzałych, fanatycznych niekiedy kibiców, w tym także ludzi pióra.

Sport w literaturze brytyjskiej – wybrane przykłady

Badacze analizujący sport czynią to częstokroć z perspektywy historycznej, socjologicznej i fizjologicznej. Jeśli chodzi o obecność sportu w kulturze, mamy tu wciąż do czynienia z wieloma niezgłębionymi obszarami. W szczególności ignorowano przez długi czas wkład literatury w zrozumienie, czym jest sport²⁷; należy jednak odnotować, iż w ostatnich dekadach nastąpiła wyraźna poprawa w tej materii²⁸.

Choć wątki o tematyce sportowej pojawiały się na kartach brytyjskiej literatury już w wiekach wcześniejszych, osiemnastowieczna kultura sportowa zdecydowanie wpłynęła na ówczesną twórczość – m.in. Lorda Byrona, Jonathana Swifta czy Henry’ego Fieldinga²⁹. W kolejnym stuleciu rozrywki sportowe przewijają się choćby w twórczości Anthony’ego Trollope’a czy Charlesa Dickensa. Wyrosła na religijnym podglebiu ideologia „Muskularnego Chrześcijaństwa” wpłynęła wyraźnie na kształt słynnej powieści *Lata szkolne Toma Browna* (1857) autorstwa Thomasa Hughesa. Ważne prace o tematyce sportowej powstały na przełomie lat 50-tych i 60-tych XX wieku. Były to: powieść pt. *Sportowe życie* (1960) Davida Storeya oraz opowiadanie pt. *Samotność długodystansowca* (1959) Alana Sillitoe, które odbiło się szerokim echem; na jego podstawie powstał też film w 1962 roku (reż. Tony Richardson)³⁰. Sport (głównie futbol) pojawia się też w publikacjach innych pisarzy, np. w esejach Georga Orwella, zwracającego uwagę czytelników również na jego ciemne strony³¹.

A. Tadié, *Sport and Literature*, <https://alexis-tadie.fr/sport-literature.html> (28.11.2020).

²⁸ Zob. np. M. Mazurkiewicz (2017), *Edgar Allan Poe – a Question of Sport*, „Literatura i Kultura Popularna”, XXIII: 199-206.

²⁹ S. Harrow (2019), *British Sporting Literature and Culture in the Long Eighteenth Century*, Abingdon, New York.

³⁰ Zob. np. W. Hutchings (1987), *The Work of Play: Anger and the Expropriated Athletes of Alan Sillitoe and David Storey*, „Modern Fiction Studies”, 33(1): 35-47.

³¹ Zob. np. G. Orwell (1945), *The Sporting Spirit*, dz. cyt.

Fascynacja piłką nożną pojawia się w licznych wypowiedziach współczesnych pisarzy brytyjskich³². Dla Juliana Barnesa, miłość do klubu Leicester City stała się sentymentalnym łącznikiem pomiędzy nim i jego rodzinnym miastem. Przyznaje on, iż jest to zazwyczaj uczucie nieodwzajemnione: „bycie wieloletnim kibicem Leicester to dekady życia w zawieszeniu pomiędzy łagodną beznadzieją a wyczerpującym rozczarowaniem”³³. Z kolei Philip Pullman jest lojalnym fanem Norwich City od momentu, gdy dziadek zabrał go na pierwszy mecz. On także odnotowuje niewytłumaczalne zauroczenie klubem, który nie rozpieszcza swoich kibiców, dodając, iż bycie fanem Norwich City to doświadczenie iście masochistyczne³⁴. Nieco więcej szczęścia ma Martin Amis, jako że obiektem jego uczuć jest Manchester United – klub, którego lista sukcesów jest bardzo długa.

Jak odnotowuje Sahaj, „różnej proveniencji literatura wspominkowa z boisk piłkarskich (i nie tylko) stanowi dział literatury brytyjskiej, wnosząc ważny wkład do kultury masowej”³⁵. Mamy do czynienia z prawdziwym wysypem biografii poszczególnych piłkarzy (Paul Gascoigne, Wayne Rooney, David Beckham i wielu innych) oraz trenerów (jak np. Bobby Robson czy Alex Ferguson). Książki przedstawiające środowisko kibicowskie, w tym wszelkiego rodzaju kibicowskie narracje, wspomnienia zakochanych w piłce nożnej fanów (będąca głównym przedmiotem analizy *Futbolowa gorączka* autorstwa Nicka Hornby’ego, ale również publikacje Martina Kinga i Martina Knighta, Cassa Pennanta czy Jamesa Bannona) to kolejny niezwykle popularny nurt literatury o tematyce piłkarskiej.

Nick Hornby i *Futbolowa gorączka*

Nick Hornby to znany i poczytny angielski pisarz, który zdobył wielką popularność za sprawą swoich powieści *Wierność w stereo* (1995) oraz *Był sobie chłopiec* (1998); ich ekranizacje przykuły uwagę widzów także poza granicami Wielkiej Brytanii. Jego utwory częstokroć dotyczą kwestii muzyki, sportu oraz obsesyjnego podążania za swoimi pragnieniami. W 2004 roku

³² Zob. np. *Seven authors you might not know are avid football fans*, <https://www.bbc.co.uk/programmes/articles/21PJhKw3yPchLT6dk1JcqWK/seven-authors-you-might-not-know-are-avid-football-fans> (14.12.2020).

³³ J. Barnes (2016), *My stupid Leicester City love*, <https://www.theguardian.com/football/2016/may/06/julian-barnes-leicester-city-premier-league-stupid-love> (16.12.2020).

³⁴ *Seven authors...*, dz. cyt.

³⁵ T. Sahaj (2011), dz. cyt.: 175.

- w sondażu dla BBC – zajął 29. miejsce na liście najbardziej wpływowych postaci brytyjskiej kultury³⁶.

Autobiograficzna książka Nicka Hornby'ego *Futbolowa gorączka* jest klasycznym studium ukazującym kibica ogarniętego swoistą obsesyjną miłością do swojego klubu – Arsenalu Londyn. Prócz eksploracji tematyki stricte piłkarskiej, porusza też kwestie społeczne i kulturowe³⁷. Kronika kibicowania obejmuje lata 1968-1992. Jak ujmuje to autor, „*Futbolowa gorączka* to próba ogarnięcia mojej obsesji. Dlaczego coś, co zaczęło się od chłopięcego zauroczenia, przetrwało niemal ćwierć wieku, dłużej niż jakikolwiek związek stworzony przeze mnie z własnej nieprzymuszonej woli?”³⁸. W książce Hornby opowiada o swoim życiu, dzieląc kolejne rozdziały według sezonów i rozgrywanych w nich meczów. Innymi słowy, przestaje postrzegać upływający czas w latach, a zaczyna w sezonach³⁹. Publikacja ukazała się w roku 1992 i, jak podkreślają jej zwolennicy, „nic nie traci na swojej aktualności”⁴⁰.

Początek fascynacji autora to swoisty rytuał przejścia. Przełomowym momentem było udanie się z ojcem na stadion Arsenalu w 1968 roku. Ów pierwszy mecz na słynnym Highbury (z którym miał być bezgranicznie związany przez resztę życia) był wydarzeniem, które pozwoliło mu poczuć, że między nim a ojcem tworzy się prawdziwa więź. Wtedy też narodziła się wielka miłość do sportu: „Zakochałem się w piłce nożnej tak, jak później zakochałem się w kobietach: nagle, niewytłumaczalnie, bezkrytycznie, nie myśląc o bólu ani kłopotach, jakie będą temu towarzyszyły”⁴¹. Autor wspomina przy okazji: „pamiętam wszechogarniającą męskość całej sytuacji, dym z cygar i fajek, ordynarny język...”⁴². Rok później był już zagorzałym kibicem, ogarniętym każdorazowo przedmeczowym zdenerwowaniem, przy czym uczucie owo stale ewoluowało. Piłka stała się elementem rozmów z ojcem: „Futbol zapewnił nam nowe medium, dzięki któremu mogliśmy się porozumiewać, ale nie zawsze oznaczało to, że zawsze umieliśmy je stosować ani że nasze

³⁶ *iPod designer leads culture list*, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/entertainment/3481599.stm> (16.12.2020).

³⁷ N. Bentley (2008), *Contemporary British Fiction*, Edinburgh: 117-118.

³⁸ N. Hornby (2012), *Futbolowa gorączka*, Poznań: 9.

³⁹ P. Sałek (2017), *Czy można zrozumieć miłość mężczyzny do piłki nożnej?*, <https://pl.aleteia.org/2017/04/20/futbolowa-goraczka-na-przykladzie-hornbyego-i-wlasnym/> (20.12.2020).

⁴⁰ P. Stokłosa (2014), *Książki o kibicach*, <https://ksiazkisportowe.blogspot.com/2014/03/ksiazki-o-kibicach.html> (20.12.2020).

⁴¹ N. Hornby (2012), dz. cyt.: 13.

⁴² Tamże: 18.

słowa były miłe⁴³. Zwiększała się także świadomość lojalności wobec klubu. Hornby zauważa: „Nie przyłapiecie kibica Arsenalu wkradającego się na stadion Tottenhamu po odrobinę pozamałżeńskich igraszek, i choć rozwód jest możliwy (można przestać przychodzić jeśli sprawy przybiorą zbyt kiepski obrót), ponowny ożenek w ogóle nie wchodzi w rachubę⁴⁴. Pojawiły się rytuały kibicowskie, np. kupowanie programu meczowego od tego samego sprzedawcy. Stawanie się kibicem z krwi i kości oznaczało też uczestnictwo w meczach wyjazdowych (stąd często przywoływana atmosfera małych stadionów). Autor z nostalgią wspomina swych pierwszych idoli, jak Charlie George, oraz popołudniowe rozgrywki (połączone z wagarami) – „cudowny blask z początku lat siedemdziesiątych⁴⁵”.

Ważny moment stanowiła przeprowadzka na sektor najbardziej zagorzałych kibiców Arsenalu, North Bank, a także, co za tym idzie, fascynacja różnymi formami dopingu. Pojawia się wiele trafnych uwag na temat zmieniającego się oblicza futbolu, dotyczących np. piłkarzy (najemników) nie identyfikujących się silnie z danym klubem: „Prawda jest jednak taka, że klub znaczy dla nas dużo więcej niż dla nich. Gdzie byli dwadzieścia lat temu? Gdzie będą za dwadzieścia lat?”⁴⁶. Bez poczucia przynależności, zatem, futbol – jak stwierdza autor – nie sprawdziłby się jako biznes. Zmiany na stadionach (głównie nakaz tworzenia indywidualnych miejsc siedzących) również nie były przyjmowane z entuzjazmem: „Kibice piłkarscy mogą jeszcze wykreować elektryzujące warunki oglądania meczu, lecz nigdy nie uda im się odtworzyć dawnej atmosfery, potwornego ścisku i sytuacji, w których tak licznie zgromadzeni widzowie zmieniają się w jeden wielki, spójnie reagujący organizm⁴⁷”. Hornby podkreśla też ważną rolę klubów piłkarskich w społecznościach lokalnych. Niestety, jak odnotowuje, zmiany obejmują stopniowe wycinanie kibiców pochodzących z niższych sfer – przede wszystkim z klasy robotniczej – na rzecz fanów bogatszych, ale mniej lojalnych. Oznacza to bezmyślne niszczenie przez kluby swojej tradycyjnej bazy kibiców (problem nadal aktualny⁴⁸).

Ciekawa obserwacja dotyczy rozgrywek na niższych szczeblach i uroków uczestnictwa w futbolu pełnym lokalnego kolorytu. Czwartoligowy klub,

⁴³ Tamże: 29.

⁴⁴ Tamże: 40.

⁴⁵ Tamże: 74.

⁴⁶ Tamże: 78.

⁴⁷ Tamże: 97.

⁴⁸ Zob. np. B. Oliver (2016), *How football's working-class fans were sold out for a fistful of popcorn*, <https://www.theguardian.com/football/2016/sep/17/football-fans-stadium-gentrification> (12.12.2020).

Cambridge United, którego stadion autor odwiedzał podczas studiów, miał stanowić remedium na brak możliwości uczestniczenia w meczach Arsenalu. Nie rozpatrywał tego jednak w kategoriach zdrady: „Nie zdradziłem Arsenalu, bowiem obie drużyny istniały w odmiennych wszechświatach”⁴⁹. Podkreślał przy tym swą nieustanną kibicowską ewolucję: „Stałem się intelektualistą, a artykuły Briana Glanville’a w ‚Sunday Times’ nauczyły mnie, że intelektualiści mają obowiązek oglądać futbol ze względu na jego artyzm, nie zaś duszę”⁵⁰.

Futbol przesłania autorowi cały świat i podporządkowuje on niejako swoje życie Arsenalowi. Jest to nierozzerwalny i niebanalny związek: „Życie kibica to nie zastępcza przyjemność”⁵¹. Hornby uzasadnia: „Interesuję się piłką nożną z wielu powodów, ale nie dlatego, że jest ona rozrywkowa. Gdy rozglądam się wokół siebie w sobotę i widzę spanikowane, przejęte twarze, wówczas wiem, że inni czują to samo”⁵². Jeśli chodzi o bardzo ważne mecze, intensywność przeżyć wzrasta: „czuję się tak, jakbym znajdował się w centrum całego świata”⁵³. Spotkania piłkarskie – jak zauważa autor – zapadają w pamięć dzięki takim czynnikom, jak: dramaturgia, bramki, decyzje sędziowskie, hałaśliwi kibice, warunki atmosferyczne, rzuty karne, czerwone kartki, a także niespodziewane incydenty (np. bójki między graczami). Związki z drużyną są na tyle silne, że tkwią głęboko w podświadomości. Hornby przywołuje niewytłumaczalną więź z jednym z trenerów: „George (Graham) śni mi się dość regularnie, chyba nawet tak często jak mój prawdziwy ojciec”⁵⁴. Pod koniec powieści obsesja nie znika, ale zostaje na swój sposób oswojona – autor mieszka ze swoją rodziną w pobliżu stadionu Arsenalu⁵⁵.

Choć Nick Hornby krytycznie podchodzi do patologii kibicowskich (burd, rasowej nienawiści na trybunach, problemu alkoholowego itp.), uważa, iż niesprawiedliwym jest, gdy stadiony przedstawiane są jako „wylęgarnie zgnilej, podłej klasy podludzi”⁵⁶. Mecze przyciągają wiele osób szczerze zafascynowanych pięknem gry. Jak stwierdza autor, „piłka nożna jest cudownym sportem. (...) piłkarze wyglądają pięknie, nieco jak tancerze w balecie, co jest zjawiskiem niespotykanym w innych sportach. Doskonale rozłożone w czasie uderzenie piłki lub świetny strzał z woleja sprawiają, że ciało piłkarza

⁴⁹ N. Hornby (2012), dz. cyt.: 127.

⁵⁰ Tamże: 112.

⁵¹ Tamże: 257.

⁵² Tamże: 182.

⁵³ Tamże: 276.

⁵⁴ Tamże: 234.

N. Bentley (2008), dz. cyt.: 119.

⁵⁶ N. Hornby (2012), dz. cyt.: 125.

nabiera gracji i przybierze postawę, której nigdy nie da się dostrzec u niektórych sportowców”⁵⁷. Choć są smutne momenty, pojawiają się też radości, jakie niesie ze sobą zamiłowanie do futbolu. Zdobyć mistrzostwa oznacza wybuch szczęścia – coś nieporównywalnego nawet z największymi osiągnięciami życiowymi. Dlatego Hornby apeluje: „bądźcie wyrozumiali dla ludzi, którzy opisują wydarzenia sportowe jako najwspanialsze doznania w swoim życiu. Nie brakuje nam wyobraźni, nasze życie nie jest smutne i puste. Rzecz w tym, że prawdziwe życie jest bledsze, nudniejsze i mniejsze w nim prawdopodobieństwo nieoczekiwanej ekstazy”⁵⁸. Powyższe obserwacje pozwalają dostrzec siłę relacji pomiędzy kibicem a klubem, zaś liczne walory przemysłu autora czynią z *Futbolowej gorączki* intrygującą, wielowątkową analizę kibicowskiego oddania o charakterze uniwersalnym.

Oddźwięk

Fever Pitch sprzedała się w Zjednoczonym Królestwie w ponad milionie egzemplarzy⁵⁹. Niemal natychmiast (w tym samym, 1992 roku) zdobyła prestiżową nagrodę William Hill Sports Book of the Year. W 2012 roku uzyskała status Penguin Modern Classic (współczesna klasyka znanego wydawnictwa Penguin), co wskazuje na to, że została doceniona nie tylko przez „zwykłych” kibiców, ale także grona eksperckie.

W Polsce książka doczekała się dwóch wydań – pierwszego w 2003 roku, kolejnego zaś dziewięć lat później (Wydawnictwo Zysk i S-ka z Poznania). Została przyjęta niezwykle życzliwie, także przez znanych dziennikarzy sportowych. Roman Kołtoń odnotowuje jej specyficzną siłę przyciągania: „Książka Nicka Hornby’ego wzięła się z pasji. Czytałem ją kilka razy i obsesyjnie do niej wracam. Jej bohater miesza rzeczywistość z futbolową iluzją i to właśnie ta iluzja jest dla niego bardziej prawdziwa niż rzeczywistość. Bo wszystko inne jest tylko bladym odbiciem porządku wyznaczanego przez futbol. Freud się mylił. To nie seks, a nadmuchana skórzana kula rządzi światem. Gdy dziewczyna pyta w łóżku bohatera *Futbolowej gorączki*, o czym myśli, przed oczyma przewijają mu się sceny z meczu ukochanego klubu – Arsenalu...”⁶⁰.

⁵⁷ Tamże: 276.

⁵⁸ Tamże: 319.

⁵⁹ Zob. np. A. Nande (2013), *Fever Pitch – Nick Hornby*, [https://www.footballparadise.com/fever-pitch-by-nick-hornby-a-book-review/\(10.09.2020\)](https://www.footballparadise.com/fever-pitch-by-nick-hornby-a-book-review/(10.09.2020)).

⁶⁰ N. Hornby (2012), dz. cyt.: czwarta strona okładki.

Warto też odnotować, że na podstawie książki zekranizowano dwa filmy. W 1997 roku powstała wersja brytyjska w reżyserii Davida Evansa (polski tytuł: *Miłość kibica*), zaś w 2005 roku amerykańsko-niemiecka (reż. Peter Farrelly i Bobby Farrelly; polski tytuł: *Miłosna zagrywka*), gdzie główną rolę – z uwagi na sportowe realia Stanów Zjednoczonych – odgrywa baseball.

Podsumowanie

Na fenomen sportu można patrzeć z różnych perspektyw. Interakcja pomiędzy uczestnikami rywalizacji sportowej stanowi istotny fragment kulturowej rzeczywistości. Sport ewidentnie tworzy przestrzeń, w której ludzie szukają samospełnienia. Zaszczepiona za młodu, a następnie długotrwale ewoluująca miłość, jaką fan darzy ukochaną drużynę, przynosi emocjonalne uniesienia, ale także stabilność wynikającą ze stałości kibicowskiego rytuału. Każdy niemal miłośnik piłki nożnej pamięta przecież dzień, kiedy po raz pierwszy poczuł „futbolową gorączkę”, która towarzyszy mu przez wiele lat.

Wszyscy kochający futbol odnajdą w *Futbolowej gorączce* część siebie, bowiem zapotrzebowanie na tę dyscyplinę sportu przekracza wszelkie granice narodowe i kulturowe. Recenzujący książkę Hornby’ego Pete Davies deklaruje z przekonaniem: „Nie czytałem lepszego opisu tego, czym naprawdę jest bycie kibicem”⁶¹. Stwierdza też, że autor „dał nam (...) bezcenny wgląd w to, co czyni futbol unikalnym zbiorowym rytuałem, zdecydowanie różniącym się od jakiegokolwiek innej formy popularnej rozrywki”⁶². Poeta i krytyk literacki Janusz Drzewucki zwraca uwagę na obecny u Hornby’ego pierwiastek romantyczny: „Niewątpliwie *Futbolowa gorączka* jest książką romantyczną, Hornby zaś romantykiem gawędzącym z przekonaniem o złotych latach piłki nożnej...”⁶³. Dodaje też, że „prawdziwy kibic (...) to ktoś, mówiąc po gombrowiczowsku, dzieckiem podszyty”⁶⁴. Doprawdy, trudno temu zaprzeczyć.

Warto zatem zatrzymać się i zastanowić nad pytaniem, czym powodowana jest miłość do piłki nożnej. Pełna odpowiedź na tak postawione pytanie wydaje się wykraczać poza ramy niniejszego artykułu; jednakże, na podstawie powyższych obserwacji można stwierdzić, iż interakcja pomiędzy

⁶¹ P. Davies (1992), *A twerp’s best moment ever: ‘Fever Pitch’ – Nick Hornby: Gollancz*, <https://www.independent.co.uk/arts-entertainment/books/book-review-a-twerp-s-best-moment-ever-fever-pitch-nick-hornby-gollancz-13-99-1550897.html> (07.10.2020).

⁶² Tamże.

⁶³ N. Hornby (2012), dz. cyt.: 348.

⁶⁴ Tamże: 350.

kibicem a ukochaną drużyną zawiązuje się na skutek rozmaitych przeżyć o charakterze inicjacyjnym. Przechodząc przez kolejne etapy wtajemniczenia, miłośnik sportu krzepnie w swojej dynamicznie kształtującej się pasji. W efekcie, mamy do czynienia z jakże piękną i trudną miłością człowieka do futbolu (dotyczy to także innych dyscyplin sportu). Zapuściwszy korzenie, miłość tego rodzaju – jak można się często przekonać – nie gaśnie, o czym świadczy choćby nostalgiczny powrót do klubów, które oficjalnie zakończyły swą działalność. Warto przy tej okazji wspomnieć facebookową stronę *Błękitni Kielce – ocalić od zapomnienia*, którą od momentu założenia (czyli od 25 października 2019 roku) polubiło ok. tysiąc osób. Misja jej założyciela jest jednoznaczna: „Minęło już ponad 20 lat od likwidacji Błękitnych Kielce. Zachęcam wszystkich związanych w przeszłości z tym klubem do udostępniania archiwalnych zdjęć, wspominek. Nie pozwólmy Błękitnym odejść w zapomnienie!”⁶⁵. Czyż owa deklaracja nie jest poparta wielką sympatią (jeśli nie miłością) do nieistniejącego już klubu?

Jak smutny jest świat bez możliwości namacalnego doświadczenia sportowych emocji pokazał czas pandemii Covid-19 (wiosną 2020 roku), gdy miłośnicy zmagania sportowych zostali z dnia na dzień pozbawieni szansy przeżywania emocji na skutek zawieszenia większości rozgrywek (nie da się bowiem przenieść tej sfery życia w rzeczywistość „online”, jak miało to miejsce w przypadku nauczania). Pozwoliło to wielu kibicom prawdziwie docenić wagę sportu. Odnotowuje to np. były reprezentant Polski, Jerzy Gorgoń: „teraz w dobie pandemii zauważam wyraźniej, co oznacza sport w życiu człowieka. Chciałbym zobaczyć mistrzostwa Europy, Ligę Mistrzów, a później igrzyska olimpijskie, ale teraz to niemożliwe, bardzo mi tego brakuje. Nie wyobrażam sobie życia bez sportu. To koszmar”⁶⁶. Istotnie, dla ogromnej rzeszy ludzi świat bez sportu byłby nie do zniesienia.

⁶⁵ *Błękitni Kielce – ocalić od zapomnienia*, <https://www.facebook.com/B%C5%82%C4%99kitni-Kielce-ocali%C4%87-od-zapomnienia-105639960869700> (27.12.2020).

⁶⁶ L. Błażyński (2020), *Gorgoń: Wolę futbol z moich czasów. Był ładniejszy dla oka, bardziej radosny*, <https://www.przegladsportowy.pl/pilka-nozna/pilka-nozna-jerzy-gorgon-o-zyciu-futbolu-czy-robercie-lewandowskim/c76c4wp> (25.04.2020).